

Różne: W Norymberdze powstał „Komitet akcji dla jedności i niezawisłości Niemiec”. Bezpartyjny ten komitet postawił sobie za zadanie zacieśniać współpracę na polu gospodarczym, politycznym i kulturalnym pomiędzy wszystkimi częściami Niemiec. Komitet zwrócił się do ludności z apelem, aby dążyła do jedności Niemiec ponad wszelkimi przegrodami poglą-

dowymi. „Pokój świata może być zapewniony tylko wtedy — stwierdza proklamacja komitetu — gdy wycofają się wszystkie wojska okupacyjne i wielkie mocarstwa zawrą traktat pokojowy z rządem ogólnoniemieckim”.

— Przewodniczący KPD, Max Reimann, obecny był na zjeździe Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.

Andrzej Józef Kamiński

ŻYCIE GOSPODARCZE

Trudności gospodarcze rządu nowo utworzonego separatystycznego państwa Zachodnio-Niemieckiego. Zaraz na progu swej działalności stanął przed życiem gospodarczym państwa separatystycznego Niemiec Zachodnich problem obniżki wartości D. Marki w związku ze zmianą wartości funta.

Wysocy komisarze trzech okupujących mocarstw zachodnich ustalili po drugich debatach kurs obliczeniowy marki zachodniej na 23,8 centów dolara. Oznacza to obniżenie jej o 20%. Władze państwa zachodnio-niemieckiego musiały się zastosować do tej decyzji i wprowadzić ją w życie.

Wysocy komisarze wypowiedzieli się również bardzo ostro przeciwko dumpingowi stosowanemu w gospodarce Niemiec Zachodnich żądając wprowadzenia w życie zarządzenia, które usunie praktykowaną politykę subwencyjną wszelakiego typu.

Do d. 1 stycznia 1950 r. dezyderaty te mają zostać w pełni zrealizowane.

Kraje importujące węgiel nie mają też doznać uszczerbku wobec deprecjacji D. Marki. Będzie można utrzymać cenę eksportu węgla na wysokości jak przed zmianą wartości marki, lub też dokonać wyrównania cen eksportowych i wewnętrzno-krajowych na wę-

giel w ten sposób, iż różnica między tymi poziomami nie będzie mogła być większa, niż była przed deprecjacją.

Dla węgla niemieckiego Zagłębia Ruhry, a pośrednio i dla całego życia gospodarczego Niemiec Zachodnich problem obniżenia wartości marki niemieckiej w formie, w jakiej nastąpił, posiada ujemne bardzo znaczenie. Światowa cena na węgiel wynosi ok. 19 dolarów za tonę; była ona o wiele wyższa niż krajowa cena niemiecka na węgiel w relacji 1 DM = 30 dol. cent.

Niemcy Zachodnie otrzymywały za wywóz swego węgla do Francji tylko 16 dolarów za tonę, czyli 3 dolary poniżej przeciętnej ceny światowej.

Mocarstwa zachodnie zobowiązały okupowane przez siebie obszary Niemiec do tak znacznego eksportu węgla, iż te zmuszone były same importować poważne jego ilości. Węgiel przywożony musieli Niemcy kupować po cenach światowych (19 dol. za tonę), podczas gdy przy wywozie Niemcy otrzymywali, jak już zaznaczono, tylko 16 dol.

Niemieckie ceny krajowe na węgiel wynosiły ca 32 DM za tonę, a eksportowe (16 dol.), chociaż niższe niż przeciętne światowe, leżały jednak znacznie powyżej krajowych, gdyż w przeliczeniu (1 DM = 30 cent. dol.) wynosiły ca 53 DM za tonę.

Według postanowienia wysokich komisarzy ceny eksportowe na węgiel w zachodnich DM nie mają się zmienić w stosunku do cen przed zmianą wartości marki. Przed zmianą 53 marki zachodnie równały się 16 dolarom, podczas gdy po zmianie wartości ta sama ilość marek równała się już tylko 12,61 dol. Tak więc ceny w eksporcie spaść muszą z 16 na 12,61 dol., a zatem znaleźć się na poziomie o 5,39 dol. niższym niż przeciętne ceny światowe. Niemcy zachodnie sprowadzają ponad 60% towarów z obszaru dolarowego i na skutek zmiany relacji walut towary te podrożały dla nich w DM o ok. 30—35%, podczas gdy, jak to widzieliśmy, ceny za węgiel, który eksportują, obniżyły się poważnie.

Wysoki komisariat, precyzując swą politykę cen eksportowych na węgiel, zgodził się, jak już zaznaczono, na pozostawienie cen eksportowych węgla w dolarach bez obniżenia, o ile rozpiętość między cenami niemieckimi krajowymi a cenami eksportowymi węgla się nie powiększy. Pragnąc w eksporcie osiągnąć 16 dol. za tonę, trzeba by w danym wypadku równocześnie ceny krajowe podnieść na 46,20 DM, gdyż tylko wtedy rozpiętość między cenami eksportowymi a krajowymi obliczona w DM równałaby się dawnej.

Tak znaczna wyższość cen węgla na niemieckim rynku krajowym spowodowałaby zasadniczą zmianę cen w całym życiu gospodarczym i katastrofalne skutki.

Silna wyższość cen w Niemczech Zachodnich spowodowana zmianą wartości pieniądza utrudnia, a nawet często uniemożliwia przemysłowi zachodnio-niemieckiemu zdolność konkurencyjną na rynkach międzynarodowych. Należy wziąć pod uwagę, iż w szeregu krajów wartość waluty została w większej mierze zdeprecjonowana, niż to nastąpiło w części Niemiec będącej pod okupacją państw zachodnich. Wreszcie jeszcze trzeba pamiętać, że Wysoka

Komisja zakazała w sposób kategoryczny wywozu towarów niemieckich po cenie, która by była niższa od uzyskanej za ten sam towar na rynku krajowym.

Trudności przemysłu Zagł. Saary. Od czasu gospodarczego przyłączenia tego zagłębia do Francji upłynął już z górą rok czasu. W ciągu pierwszych miesięcy po wspomnianym przyłączeniu dał się zauważyć duży rozwój przemysłu Zagłębia Saary. Obecnie jednak przemysł ten wchodzi w okres kryzysu, gdyż nie ma dostatecznego zbytu dla jego produkcji. Okazuje się, że tylko część węgla tam wydobywanego odpowiada zapotrzebowaniu rynku francuskiego. Również przemysł żelazny nie może znaleźć pełnego zbytu we Francji. Francuzi zamierzają ulokować u siebie oraz na rynkach zagranicznych 1,8 milionów ton żelaza Saary rocznie, co stanowi 70% zdolności produkcji przedwojennej tego terenu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że więcej niż połowa z 1,8 miliona ton umieszczona ma być poza Francją na rynkach zagranicznych i że łatwo zająć mogą trudności w znalezieniu tam na tę ilość nabywców. Niemcy mogłyby oczywiście stać się dużym rynkiem zbytu tak dla węgla jak i żelaza, lecz wobec wciągnięcia Zagłębia Saary w orbitę gospodarczą Francji istnieją trudności natury celnej w odniesieniu do poziomu cen. Zahamowany został również odpływ towarów do wschodnich części Niemiec, co i tu rzuca swój wyraźny refleks.

Znaczne cofnięcie się przemysłu zegarmistrzowskiego w zachodniej części Niemiec. Na konferencji prasowej centralnego związku zachodnio-niemieckiego przemysłu zegarmistrzowskiego we Frankfurcie nad Menem stwierdzono, że produkcja zegarków w zachodnich strefach kraju obniżyła się znacznie w związku z przeprowa-

dzonymi demontażami. Większa część maszyn przemysłu została wywieziona, a nadto zbyt zegarków wobec masowego pojawienia się zegarków szwajcarskich, które drogą nielegalną przedostają się do kraju, został silnie zahamowany. Właściwą wymowę ma też fakt, że obecnie na 100 uczniów, którzy posiadają potrzebne kwalifikacje do zawodu zegarmistrzowskiego, jeden tylko może być przyjęty.

Problem budownictwa w połączonych strefach gospodarczych Niemiec zachodnich. Według fachowych źródeł niemieckich w Bizonii brak ok. 5 mil. mieszkań. Przewiduje się budowę ok. 4,5 mil. nowych mieszkań, a resztę chce się uzyskać drogą remontu domów uszkodzonych.

Gdyby tempo budowy zostało tak dalece przyspieszone, iż na omawianym terenie odbudowano przeciętnie 250 tys. mieszkań rocznie, całkowite pokrycie zapotrzebowania na mieszkania nastąpiłoby po 20 latach.

Inwestycje kapitałów zagranicznych na obszarach Niemiec zachodnich.

Pomiędzy St. Zj., Wielką Brytanią i Francją osiągnięto już zasadnicze porozumienie w przedmiocie zniesienia zakazu inwestowania kapitałów zagranicznych w gospodarce Niemiec zachodnich. Szczegóły pozostawiono decyzji i opracowaniu wysokiemu komisariatowi.

W ciągu ostatnich miesięcy u kompetentnych czynników utrwaliło się przekonanie, że życie gospodarcze Niemiec zachodnich nie będzie mogło na dalszą metę bez poważnych inwestycji zagranicznych prosperować. Brytyjski kapitał prywatny interesuje się od pewnego czasu coraz żywiej problemem inwestycji w Niemczech zachodnich, lecz pragnie przedtem uregulować i wyjaśnić kwestię dawnych długów niemieckich.

Zagadnienie zachodnio-niemieckiej floty handlowej. Trzy mocarstwa okupujące zachodnią część Niemiec prowadzą nadal rozmowy na temat zezwolenia Niemcom zachodnim utworzenia własnej floty handlowej. Istnieją rozbieżności poglądów, gdyż zarówno Wielka Brytania jak Francja obawiają się w przyszłości konkurencji i zwalczają znacznie liberalniejsze poglądy USA na ten temat.

Obawy zachodnio-niemieckich producentów warzyw i owoców. We wrześniu zawarta została przez Administrację Rolnictwa i Leśnictwa oraz Wyżywienia umowa handlowa, która zezwala w okresie od 1. IX. 1949 do 31. VIII. 1950 na przywóz z Holandii warzyw i owoców do zachodnich części Niemiec.

Warzyw będzie się importować wartości 15 mil. dolarów, a owoce sprowadzać z Holandii w ilościach bez ograniczenia. Przedstawiciele 20 000 zakładów ogrodniczych i 12 000 sadów w Nadrenii zażądali natychmiastowej rewizji umowy wyżej wspomnianej. Ma ona być dostosowana do wymogów produkcji krajowej. Podkreśla się, że zalanie rynku krajowego towarem sprowadzonym z zagranicy podkopie rentowność krajowej produkcji.

Koła zainteresowane niemieckie szacują, że na rok 1949/50 potrzeba będzie importu 150 000 ton warzyw, z czego można by 73 000 ton importować z Holandii. Przed wojną wynosił przeciętny import roczny ok. 150 000—200 000 ton, co wynosiło 6 wzgl. 7% ogólnego zapotrzebowania. Umowa zawarta we Frankfurcie pod naciskiem JELA przewiduje według szacowań niemieckich dla samej Holandii import warzyw w ilości 120—200 tys. ton. Poza tym mają nastąpić znaczne przywozy z Włoch, Belgii oraz Francji.

Wpływowo koła parlamentarzystów zachodnio-niemieckich wyrażają zdi-

wienie, iż Administracja Rolnictwa, Leśnictwa i Wyżywienia będąc komórką gospodarczą, która stoi bezpośrednio przed likwidacją, odważyła się zawrzeć tak niekorzystną umowę.

Fatalna sytuacja gospodarcza w zachodniej części Berlina. Nawet zachodnio-niemiecka prasa gospodarcza Berlina zapatruje się wysoce pesymistycznie i krytycznie na położenie ekonomiczne, jakie się wytworzyło w tej części miasta. Przyznaje się, że bezrobocie w sposób gwałtowny wzrosło w ostatnich miesiącach. Podczas gdy w maju ilość bezrobotnych wynosiła tu okragło 40 tys., to wzrosła ona do końca września do 240 tys. osób, a łącznie z pracą skróconą wynosi obecnie przeszło 310 tys. Faktownie co trzeci pracownik znajduje się obecnie bez pracy. Radny Fleischmann z zachodniej części magistratu berlińskiego oświadczył, że potrzeba miesięcznie 20—22 milionów DM, by bezrobotnym zapewnić minimum egzystencji. Dr Haas z magistratu zachodniego ze swej strony podał, iż przewidwany deficyt w budżecie tej części Berlina podniesie się do końca roku do wysokości co najmniej 500 milionów DM. „Das Wirtschaftsblatt” wskazuje na fatalną sytuację finansową przedsiębiorstw zachodniej części miasta, a powód kompletnej obecnej sytuacji widzi we wprowadzeniu marki zachodniej. Dochodzi do tego fakt, że po okresie gospodarczej izolacji miasta z chwilą, gdy ruszyła znowu komunikacja, duże bardzo ilości zachodnio-niemieckich towarów zalały rynek berliński. Spowodowało to, że przemysł lokalny został wyniszczony. Polityka pieniężna stosowana przez państwa zachodnie w ostatnim okresie pogłębiła jeszcze kryzys w okupowanych przez nich częściach Niemiec, a również i w zachodnim Berlinie, obiecując berlińczykom tej części przyływ nowych kredytów zapowiada im się tym samym, iż po-

padną oni w większą jeszcze zależność od St. Zj. Z Bonn nie można się spodziewać pomocy pieniężnej, a kapitał amerykański, jak wiadomo, uzależnia. Według głosów prasy niemieckiej zastosowanie moratorium nie mogłoby sytuacji przedsiębiorstw zasadniczo polepszyć. Podkreśla się również, iż przedsiębiorcy sektorów zachodnich czekają na wypłatę 30 milionów DM, które im winien jest magistrat. Rozlegają się coraz donośniej głosy, które się domagają rychłej pomocy, ostrzegając, że może być za późno. Powstaje jednak problem, w jaki sposób zapchać tę beczkę bez dna. Od chwili wprowadzenia reformy walutowej otrzymał magistrat zachodniej części Berlina 414 milionów DM.

Koła zachodnio-berlińskie, zorientowane szczególnie pro-anglosasko, chciałyby widzieć ratunek w powiązaniu gospodarki miasta z zachodem i włączeniu się do handlu światowego. Okazuje się jednak, że eksport Bizonii od lipca 1948 do czerwca 1949 osiągnął dopiero 35,2% eksportu z 1936 r., a towary gotowe wynosiły tu tylko 23% stanu z roku ostatnio wymienionego. Bank Krajów (Länderbank) wystąpił z żądaniem przełożenia importów na państwa, które zdeprecjonowały swe waluty. Zachodnia część Niemiec musi ponad połowę potrzebnej żywności importować, z czego 57% sprowadza ze St. Zj. Sprawozdanie bankowe wykazuje, że w ciągu pierwszego półrocza br. handel międzynarodowy Bizonii zamknął się dla niego deficytem 285 milionów dolarów. W takich warunkach nie można się oczywiście spodziewać możliwości eksportowych dla przedsiębiorstw zachodnio-berlińskich.

Dojrzewa coraz więcej przekonanie, iż jedynie żywy kontakt gospodarczy ze wschodem uratować może sytuację. Ludność żąda zasadniczej rewizji niemieckiej polityki handlowej i wskazuje na to, że szczególnie Anglia co-

raz więcej angażuje się handlowo ze wschodem. Znaczenie wschodu dla handlu niemieckiego było przed wojną dla Niemiec bardzo duże: w latach 1936—1938 wywozły Niemcy do ośmiu krajów wschodu (łącznie z ZSRR) towarów za 803,5 milionów RM, w 1948 r. tylko za 49,3 milionów DM. W tych samych czasokresach importowały Niemcy stamtąd za 772,2 miliony RM oraz 67,4 miliony DM.

Zwyżka cen w Berlinie zachodnim.

Artykuły żywnościowe w zachodnich strefach Berlina podlegające reglamentacji uległy zwyżce cen od dnia 1 października. Według nowego cennika Głównego Urzędu Żywnościowego obowiązująca w tych strefach zwyżka cen w niektórych wypadkach wynosi do 50%. Tak np. funt mięsa podrożał z 1,77 na 2,67 DM, cena na masło podniosła się z 1,80 na 2,58, chleb biały (1500 g) kosztuje teraz 1,05 zamiast 0,90 DM, a tej samej wagi chleb mieszany zamiast 0,66 0,78 DM. Wzrosły również ceny artykułów spożywczych importowanych: mięsa, mąki, cukru, smalcu i oleju jadalnego.

Problemy gospodarcze w konstytucji Demokratycznej Republiki Niemieckiej. Fakt powołania do życia Demokratycznej Republiki Niemieckiej, wybory Wilhelma Piecka na prezydenta tej Republiki oraz utworzenie rządu Otto Grotewohla rozpoczynają nową epokę w historii narodu niemieckiego.

Problemy gospodarcze, które z natury rzeczy wysuwają się na czoło najważniejszych zagadnień Niemiec współczesnych, zostały oczywiście odpowiednio podkreślone tak w manifestie Niemieckiej Rady Ludowej, ogłoszonym 7 października, jak i w prawach podstawowych nowo powstałej Republiki.

Niemiecka Demokratyczna Republika nawiązuje również odnośnie do spraw gospodarczych do umowy zawartej w

Poczdamie. Tak więc przeciwstawia się ona istnieniu wszelkiego rodzaju monopoli prywatnych czy im pokrewnych organizacji gospodarczych oraz przewiduje konfiskatę na rzecz społeczeństwa majątku osób, które dopuściły się przestępstw zakwalifikowanych jako „zbrodnie wojenne”. Republika za twierdza nadto w art. 25 swej konstytucji ustawy obowiązujące już w niemieckich krajach strefy wschodniej, w myśl których własność całego narodu stanowią wszelkie zawarte w ziemi bogactwa, użyteczne siły natury jak również związane z nimi przez eksploatację czy użytkowanie zakłady pomocnicze czy przetwórcze (np. zakłady górnicze, huty, zakłady energetyczne). Artykuł 24 zajmuje się zagadnieniem reformy rolnej, kładąc nacisk na jej szybkość i całkowitą realizację. Dwa wyżej wymienione artykuły tworzą podstawę gospodarczą, która umożliwiała wprowadzenie w życie w szerokim zakresie gospodarki planowej.

Rozwój inicjatywy prywatnej i ochrona własności zostały zagwarantowane art. 20 i 22. Rząd oświadczył już przez swych najwyższych przedstawicieli, że popierać będzie prywatną przemysł, handel i rolnictwo, uważając, że będzie się on mógł przyczynić do odbudowy kraju. Inicjatywa prywatna winna przyczynić się do wzrostu produkcji kraju i do podniesienia na następstwie poziomu gospodarczego szerokich mas ludności ponad stan przedwojenny. W dalszym ciągu konstytucja zaznacza, że życie gospodarcze rozwijać się musi według zasad sprawiedliwości społecznej i służyć potrzebom całej ludności, a współudział szerokich rzesz pracujących gwarantować ma właściwy układ i bieg gospodarki kraju.

Naród niemiecki pragnie, jak to wyraźnie podkreśla konstytucja, niepodległej, demokratycznej republiki, w której władza państwowa pochodzić będzie od ludu.

Polityka finansowa Demokratycznej Republiki Niemieckiej. Minister Finansów Republiki dr Hans Loch zaznaczył w wywiadzie dziennikarskim udzielonym przedstawicielom „Tägliche Rundschau”, że zasadniczym zadaniem polityki finansowej rządu będzie utrzymanie stałej waluty. W tym celu należy — według słów Ministra — przeciwdziałać akumulacji pieniądza gotówkowego.

Rolnik czy obywatel, który pobiera wynagrodzenie, nie ma być ograniczany w swych uzasadnionych wydatkach gotówkowych, natomiast w handlu i w przemyśle obowiązywać będzie obrót bezgotówkowy.

Zapytany na temat inwestycji, które mają być dokonane w roku 1950, Minister dr Loch oświadczył, iż kwota 2 miliardów Mk., na ten cel przeznaczona, będzie pokryta zwiększonymi wpływami z podatków, znaczniejszym zyskiem gospodarki uspołecznionej i oszczędnościami uzyskanymi w gospodarce publicznej.

Zagadnienie planu pięcioletniego, który nastąpi w Demokratycznej Republice Niemieckiej po obecnie realizowanym a w r. 1950 kończącym się planie dwuletnim, omawiane jest w prasie wschodnio-niemieckiej. Prezes Ministrów Grotewohl podkreśla w jednym z ostatnio wypowiedzianych swych oświadczeń, iż celem opracowania i przeprowadzenia omawianego planu należy do intensywnej współpracy przyciągnąć rolników i naukowców.

Plan dwuletni, który jak wiadomo kończy się z rokiem 1950, zakończyć ma proces zespolenia terenów objętych obszarem Republiki Demokratycznej w jeden organizm gospodarczy oraz podnieść ma produkcję do poziomu okresu pokojowego. Plan pięcioletni nabiera charakteru planu rozbudowy gospodarczej i nowych możliwości. Ma on nie tylko znacznie gospodarczo podnieść

standard życia ludności, lecz również społecznie i kulturalnie osiągnąć rezultaty dotąd nie notowane.

Zniżka cen w Niemieckiej Demokratycznej Republice. Z końcem października „Organizacje handlowe” obniżyły ceny na artykuły żywnościowe na skutek rozporządzenia sekretarza stanu Ministerstwa Finansów oraz kierownika „Organizacji Handlowych”. Tak np. mąka pszenna (500 g) kosztuje zamiast 4 DM. po obniżce 3 DM., cukier (ta sama ilość) spadł w cenie z 7,50 na 6 DM. Masło (500 g) z 35 na 50 DM. Zniżka cen jest rezultatem intensywnej pracy w przemyśle oraz rolnictwie. Zwiększenie się produkcji przemysłowej pozwoliło na wzrost eksportu i na przywóz artykułów żywnościowych i surowców na obszar Republiki.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Willi Rumpf ogłosił, iż subwencje udzielane dla różnych artykułów przemysłowych oraz żywnościowych kontyngentowych nie będą dalej stosowane. Ustalono tu nowe ceny, które wejdą w życie dla artykułów przemysłowych z dniem 5 listopada, a dla żywnościowych z dnia 10 listopada. Zwyżka cen jako następstwo odwołania subwencji pokryta zostanie zniżką cen, którą przeprowadzono w organizacjach handlowych. Rumpf motywuje skreślenie subwencji koniecznością rzucenia większej ilości środków finansowych na cele inwestycyjne wobec szybszej odbudowy kraju niż to w planie przewidywano.

Przemysł maszyn biurowych we wschodniej strefie Niemiec. Wszystkie prawie fabryki maszyn biurowych pracują tu bardzo intensywnie. W 1947 r. wyprodukowały zakłady Wanderera 950 takich maszyn; w pierwszym półroczu 1948 — 3 300 sztuk, a plan produkcyjny na 1949 r. przewiduje miesięczną produkcję 2 000 maszyn.

Podobna sytuacja zaistnieje w wielu innych podobnych zakładach, tak np. firma „Olympia” przekroczyła plan produkcyjny zakreślony na 1949 r. Miesięczna produkcja wynosiła tu w początkach roku 4-5 tys. maszyn i już w 1948 r. pracowało w Olympii 3 300 osób, podczas gdy w 1939 r. było ich 4 000, niewiele zatem więcej.

Zakłady „Urania” w Dreźnie osiągnęły 90% produkcji przedwojennej.

Maszyny biurowe pozostały w dalszym ciągu ważną pozycją w niemieckim eksporcie artykułów gotowych. Tak otrzymały np. uspołecznione zakłady „Astra” w roku bieżącym zamówienia z Holandii na różnego rodzaju maszyny biurowe wartości 100 tys. guldenów. Poza tym Holandia obstałowała jeszcze u innych firm wschodnio-niemieckich maszyny biurowe. Również Dania, Francja, Węgry i Czechosłowacja są pod tym względem poważnymi odbiorcami. Anglia zainteresowała się także omawianą produkcją i poczyniła ostatnio pewne zamówienia. Państwa Demokracji Ludowej z Polską na czele stały się poważnymi odbiorcami. Polska zamówiła maszyn biurowych ze wschodniej strefy Niemiec za przeszło 100 000 dol.

Z zachodnich stref Niemiec wpływają liczne zapytania o maszyny biurowe, które świadczą o chęci nawiązania stosunków handlowych i zamówień.

Z chwilą ożywienia handlu między-strefowego spodziewać się można dla przemysłu maszyn biurowych Niemiec wschodnich poważnego rozwoju.

Umowa handlowa pomiędzy Holandią a wschodnią strefą Niemiec. Dnia 17 września podpisana została umowa handlowa pomiędzy Holandią a strefą wschodnią Niemiec, która była w Berlinie już parafowana w końcu lipca. Umowa reguluje obrót handlowy pomiędzy wyżej wymienionymi stronami do końca czerwca 1950 prze-

widując obrót ogólny wysokości 68 milionów guldenów holenderskich.

Polsko-niemiecka współpraca w leśnictwie. W pierwszych dniach października br. nastąpiło spotkanie przedstawicieli polskiego i niemieckiego leśnictwa, na którym omówiono palące zagadnienia odnoszące się do opieki lasu. W szczególności omawiano sposoby walki ze szkodnikami. Postanowiono zwrócić się do swych rządów z propozycją wzajemnego komunikowania sobie spostrzeżeń pojawienia się szkód leśnych większych rozmiarów. Obydwie strony postanowiły systematycznie podawać sobie metody walki ze szkodnikami i komunikować osiągnięte wyniki. Zaprojektowano również podjęcie inicjatywy rozszerzenia tej wspólnej akcji na tereny leśne Czechosłowackiej Republiki Ludowej. Nastąpić też ma wymiana bieżącej literatury fachowej.

Gospodarka Berlina wschodniego. Kierownik gospodarki magistratu wschodniej części Berlina Karl Maron wygłosił obszernie sprawozdanie, w którym zobrazował przebieg życia gospodarczego stolicy Niemiec od czasu klęski Niemiec do okresu ostatniego. Podechodząc krytycznie do pierwszych etapów odbudowy ekonomicznej miasta i stojąc na stanowisku, iż w okresie tym nie wykorzystano należycie różnych możliwości odbudowy, podkreślił on, że dopiero z chwilą wprowadzenia marki wschodniej oraz utworzenia demokratycznego magistratu pod prezydenturą Fryderyka Eberta sytuacja zmieniła się zasadniczo na lepsze. Dała się też od razu odczuć duża różnica w porównaniu z zachodnimi sektorami miasta.

Obecnie w zachodnich częściach Berlina znajduje się 250 000 bezrobotnych, a produkcja przemysłowa obniżyła się w stosunku do pierwszego półrocza

1948 o 40%. Inny jest bieg życia w wschodniej części miasta. Nie odczuwa się tu zasadniczo bezrobocia, a 12 tysiącom osób, które poszukują pracy, przeciwstawić można 9 tysięcy wolnych stanowisk. Najważniejszym zadaniem gospodarczym miasta jest w danej chwili problem właściwego wzmocnienia gospodarki zakładów uspołecznionych i dania im odpowiednich podstaw materialnych. Należy je uniezależnić od obcych środków i dać im możliwości samowystarczalności. Miasto zaoferowało na wyżej wymieniony cel 30 milionów DM.

W drugim kwartale br. zakłady uspołecznione po raz pierwszy wykazują w swym bilansie zbiorczym nadwyżkę. Maron podkreślił też znaczenie sektora prywatnego. Stwierdził, iż w obrę-

bie Demokratycznego Magistratu znajduje się 3 200 przedsiębiorstw prywatnych z 40 000 zatrudnionych, przedsiębiorstw uspołecznionych 465 z 50 tys. pracowników. Około 60% produkcji dostarczają przedsiębiorstwa uspołecznione, a 40% przypada na inicjatywę prywatną; poza tym zatrudnia rzemiosło 90 tys. pracowników. Berlin nie posiada większych własnych źródeł surowcowych i stać się musi znowu potężnym centrum przemysłu uszlachetnionego, miastem wysoko kwalifikowanej produkcji. Na wspomnianej platformie należy szukać możliwości eksportu i zdolności konkurencyjnej. Przyszłe plany gospodarcze będą też to brały pod uwagę.

Michał Zakrzewski

ŻYCIE KULTURALNE

Biskup Münch przedstawicielem Watykanu w Bonn. Agencja telegraficzna dpa podała, że dotychczasowy wizytator apostolski w Niemczech, bp Münch został mianowany przez papieża nuncjuszem przy niemieckim Rządzie Związkowym i że w związku z tym kanclerz dr Adenauer oświadczył, iż szczególnie gorąco wita postanowienie papieża mianowania w Niemczech swego przedstawiciela, gdyż będzie on pierwszym przedstawicielem państwa zagranicznego w Bonn.

W związku z tą wiadomością agencja CND podaje, że nuncjatura w Niemczech, która po zniszczeniu jej berlińskiej siedziby przeniesiona została do Eichstätt w Bawarii, istnieje *de iure* nadal również po śmierci ostatniego nuncjusza Orsenigo oraz radcy nuncjatury Colliego, i że widnieje ona w dalszym ciągu w Roczniku papieskim. W kołach rządowych Bonn zwraca się w związku z tym uwagę szczególnie na to, że papież powołał do

reprezentowania interesów Watykanu przy niemieckim Rządzie Związkowym nie Włocha, lecz amerykańskiego dostojnika kościelnego. Ks. biskup Münch urodził się w r. 1889 w Milwaukee. Jego rodzice pochodzący z Czech i bawarskiego Palatynatu, wyemigrowali w ubiegłym stuleciu do Stanów Zjednoczonych. Biskup Münch otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1913. Piastował on urząd wizytatora apostolskiego w Niemczech od czasu zakończenia ostatniej wojny.

Modlitwa o pomyślność Niemieckiej Rzeszy i niemieckiego narodu. Arcybiskup Kolonii, ks. kardynał Frings zarządził, by w niedziele i święta we wszystkich kościołach archidiecezji kołońskiej odmawiano w przyszłości na nowo po sumie „modlitwę o pomyślność Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego”, której odmawianie wiązało się z rozporządzeniem wydanym na podstawie konkordatu z Rzeszą